

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Spada odporność populacyjna przeciwko COVID-19

Spada odporność populacyjna przeciwko COVID-19, przed nami kolejna, jeszcze trudniejsza kampania szczepień - powiedziała PAP prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska, wirusolog

z Lublina. Ostrzegła, że wariant Omikron nie jest żadną naturalną szczepionką i wciąż zagraża nam Delta.

Specjalistka jest naukowcem, pracuje w Katedrze Wirusologii i Immunologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Zwraca uwagę, że u wielu zaszczepionych osób minęło ponad pół roku od podania dawki przypominającej, zwłaszcza wśród osób starszych. A po tym okresie odporność znacząco spada, nawet u ludzi młodszych. Nadal jednak część osób, a wśród nich są nawet lekarze, jest przeciwna szczepieniom przeciwko SARS-CoV-2.

PAP: Podczas niedawnego XV Krajowego Zjazdu Lekarzy Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej lek. Grzegorz Wrona powiedział, że zatwierdził wnioski o ukaranie 116 lekarzy i lekarzy dentyistów, którzy pod koniec listopada 2020 r. złożyli swój podpis pod apelem do władz i nie wycofali się ze swego stanowiska, ostrzegającego przed szkodliwością szczepień przeciwko COVID-19. Pani stwierdziła na Twitterze, że sprzeciw wobec szczepień przeciwko COVID-19 w ogóle nie był uzasadniony naukowo. Od tego czasu minęło prawie półtora roku, nadal duża jest grupa lekarzy negujących te szczepienia?

Prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska: Tak, to spora grupa i dobrze zorganizowana. Jej działalność jest szczególnie szkodliwa, gdyż zrzesza lekarzy i naukowców, do tego przedstawiających się jako tzw. niezależnych, prezentujących nieprawdziwe informacje o braku potrzeby szczepień przeciwko COVID-19, a nawet ich szkodliwości.

PAP: Ostatnio pandemia się wycofała, znacznie spadła liczba zakażeń i zgonów.

Prof. A. Sz.-C.: Zamiast epidemii mamy stan zagrożenia epidemicznego, w związku z czym zniesiono wszystkie obostrzenia, na przykład konieczność noszenia maseczek. To z kolei może sugerować, że nie ma zagrożenia. Tymczasem sygnały, jakie docierają do nas ze świata o zakażeniach COVID-19, nie są zbyt optymistyczne.

PAP: Wiemy, że wciąż krąży wariant Omikron.

Prof. A. Sz.-C.: I uważa się, że jest on naturalną szczepionką.

PAP: To nieprawda?

Prof. A. Sz.-C.: Nieprawda. Wariant Omikron nie jest tak łagodny, jak się uważa; jeśli chodzi o liczbę hospitalizacji to jest porównywalny z Deltą. Z danych Our World in Data wynika, że w Stanach Zjednoczonych podczas fali wywołanej przez Omikron liczba hospitalizacji liczona tygodniowo była nawet wyższa niż wtedy, gdy zakażenia COVID-19 napędzała Delta.

PAP: Zagrażają nam inne warianty?

Prof. A. Sz.-C.: Zagrażają. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) dodała niedawno wszystkie podlinie Omikronu do grupy wariantów budzących niepokój, które mogą zwiększyć zachorowania i przedłużyć epidemię. Niepokojące są subwarianty Omikrona BA.4, BA.5 i BA.2.12.1, wykazujące jeszcze większą transmisyjność i wywołujące tzw. wąską odporność.

PAP: Co to znaczy?

Prof. A. Sz.-C.: Dotychczasowe warianty, takie jak Alfa, Beta czy Delta, budowały w naszym organizmie szerszą odporność. Polega to na tym, że osoby, które się z nimi zetknęły, na przykład z Alfą, uzyskiwały odpornością chroniącą - przynajmniej przez pewien czas - przed innymi

wariantami, takimi jak Beta i Delta. Z kolei najnowsze sublinie Omikrona wytwarzają węższą odporność. To powoduje, że osoba, która zakaziła się wariantami Omikrona BA.2 czy BA.4 w znacznie mniejszym stopniu jest chroniona przed innymi podtypami.

PAP: Jakie mogą być tego skutki? Cięższy przebieg choroby?

Prof. A. Sz.-C.: Dolegliwości powodowane tym zakażeniem nie muszą być poważniejsze, jednak powikłania po COVID-19 mogą występować bez względu na to, czy były jakiegokolwiek objawy.

PAP: Odległe powikłania, czyli tzw. long COVID-19, to kolejne wyzwanie pandemii.

Prof. A. Sz.-C.: Tak i to poważne. Do niedawna uważano, że 30 proc. osób zakażonych którymś z wariantów SARS-CoV-2 doświadcza długoterminowych objawów tej choroby, a wyszczególniono ich już ponad 200. Najnowsze dane obserwacyjne wskazują, że odsetek chorych z odległymi objawami wzrósł już do 50 proc. A są to pacjenci, którzy nierzadko muszą się zmagać z poważnymi dolegliwościami, jak zaburzenia snu i pamięci oraz stany depresyjne, trudności w oddychaniu, zaburzenia kardiologiczne. I nie chodzi jedynie o zdrowie publiczne, lecz także o ekonomię, gdyż takie osoby z long COVID-19 mogą być mniej wydolne w pracy.

PAP: Wróćmy do wariantów SARS-CoV-2, co się zmienia?

Prof. A. Sz.-C.: Dotąd było tak, że każdy kolejny wariant wypierał poprzedni. Najnowsze badania w Izraelu polegające na monitorowaniu ścieków sugerują, że wariant Delta, który wywołał poprzednią falę zakażeń, wciąż jest aktywny. Nadal skrycie krąży między ludźmi i się utrzymuje, nie tylko w Izraelu, ale z pewnością także w innych krajach.

PAP: To niepokojące?

Prof. A. Sz.-C.: Tak, ponieważ spada odporność poszczepienna, jak również ta wytworzona po infekcji wywołanej przez ten wariant. U wielu zaszczepionych osób minęło ponad pół roku od podania dawki przypominającej, zwłaszcza wśród osób starszych, bardziej narażonych na zakażenie i powikłania po COVID-19. Delta może zatem znowu uderzyć w postaci tego samego wariantu lub jego podlinii.

PAP: Przed nami kolejna, pewnie jeszcze trudniejsza akcja szczepień przeciwko COVID-19.

Prof. A. Sz.-C.: Już apelujemy o tworzenie rozsądnej polityki zachęcającej do szczepień jeszcze przed jesienią. To, co się dzieje **teraz, nie sprzyja bowiem ponownej mobilizacji ludzi do tego, żeby się szczepić.**

PAP: Podnoszone są argumenty, że szczepionki nie są już aktualne, gdyż powstały na bazie wariantu wirusa z Wuhan, który zapoczątkował epidemię ponad dwa lata temu.

Prof. A. Sz.-C.: Kilka firm pracuje nad uaktualnieniem szczepionek, najbardziej zaawansowane prace prowadzi w tym zakresie firma Moderna, jeden z producentów preparatu w technologii mRNA. To ma być szczepionka biwalentna, czyli dwuskładnikowa, dotycząca dwóch wariantów wirusa SARS-CoV-2 - oryginalnego z Wuhan i Beta. Również firma Pfizer prowadzi zaawansowane badania nad szczepionką na bazie Omikronu, konkretnie subwariantu BA.1.

PAP: Kiedy będzie gotowa?

Prof. A. Sz.-C.: Jest duża nadzieja, że szczepionki te zostaną udostępnione przed kolejnym sezonem zakażeń, jakiego oczekujemy jesienią.

PAP: Nadzieja?

Prof. A. Sz.-C.: Tak zapewniali przedstawiciele koncernów.

PAP: Tymczasem wraz z kolejnymi miesiącami spada odporność populacyjna przeciwko SARS-CoV-2, a jesienią będzie jeszcze gorzej.

Prof. A. Sz.-C.: Już teraz u co drugiej osoby po 80. roku życia minęło co najmniej sześć miesięcy od przyjęcia trzeciej, tzw. dawki przypominającej. Takie są dane Europejskiego Centrum Kontroli Chorób (ECDC). W pozostałych grupach wiekowych ten odsetek sięga 30 proc. A mamy dopiero maj, do jesieni pozostało jeszcze kilka miesięcy. Spadek odporności będzie wtedy większy, zarówno u osób zaszczepionych, jak tych, które przechorowały COVID-19.

PAP: Trudniej będzie namówić do przyjęcia trzeciej, czy tym bardziej czwartej dawki szczepionki.

Prof. A. Sz.-C.: Z pewnością, to będzie duże wyzwanie. Według opinii publicznej, szczepionki są „nieskuteczne”, nie chronią przed transmisją, mają działania uboczne i są „zbyt często” podawane. Do pewnego stopnia jest to prawdą, ale stawianie takich „zarzutów” szczepionkom, które uratowały miliony istnień ludzkich na całym świecie, jest nieuczciwe. To przyspieszona, podstępna ewolucja wirusa, który z biegiem czasu stał się bardziej groźny jest teraz źródłem naszego problemu.

PAP: I to się raczej nie zmieni.

Prof. A. Sz.-C.: Trzeba pamiętać, że to jest praca na żywym organizmie. Nikt nie był w stanie na początku zapewnić, że wystarczy tylko jedna dawka szczepionki dla uzyskania długotrwałej odporności. Po raz pierwszy mamy do czynienia z nowym koronawirusem i dopiero po pewnym czasie wiadomo na ile badania się sprawdziły.

PAP: Konieczna jest też aktualizacja szczepień.

Prof. A. Sz.-C.: Tak, początkowo mówiło się jedynie o dwóch dawkach szczepionki przeciwko COVID-19, później się okazało, że konieczna jest dawka przypominająca, a teraz wprowadzana jest kolejna, druga dawka przypominająca.

PAP: Jak zatem będzie w przyszłości?

Prof. A. Sz.-C.: Nie wiemy, jaki będzie dalszy scenariusz szczepień. Wciąż mamy pandemię i dopóki ona nie ustąpi, być może będą częściej potrzebne szczepienia aktualizujące.

PAP: Taka jest natura koronawirusów - zarówno po przechorowaniu, jak i zaszczepieniu nie uzyskuje się długotrwałej odporności?

Prof. A. Sz.-C.: Tak, to prawda. Na jedne wirusy organizm buduje długotrwałą odporność, tak jest w przypadku wirusa różyczki czy odry. Z kolei inne patogeny tak długiej odporności nie dają i do nich należą koronawirusy. Odporność przeciwko koronawirusom wywołującym przeziębienia trwa od 12 do 24 miesięcy, w zależności od indywidualnej reakcji. Później ponownie można zakazić się tym samym koronawirusem.

PAP: Jak wypadają szczepionki w porównaniu do odporności uzyskiwanej przez przechorowanie?

Prof. A. Sz.-C.: Niewiele jest infekcji wirusowych, przeciwko którym opracowano szczepionkę bardziej skuteczną niż odporność wywołana danym wirusem. Przykładem jest onkogenny wirus brodawczaka ludzkiego HPV (zwiększającym ryzyko raka szyjki macicy u kobiet). Tego wirusa bardzo

trudno jest naszemu organizmowi zwalczyć, a szczepionka przeciwko niemu jest bardzo skuteczna, o wiele bardziej niż przejście samego zakażenia.

W przypadku COVID-19 powstały różnego typu szczepionki przeciwko wirusowi SARS-CoV-2, genetyczna (mRNA), wektorowa (wykorzystująca adenowirusa jako nośnika materiału genetycznego dla białka kolca SARS-CoV-2) i podjednostkowa (zawierająca białko kolca wirusa), jednak żadna z nich nie zapewnia tak długotrwałej odporności.

PAP: Jaka jest aktualnie odporność populacyjna w naszym społeczeństwie? Sięga 95 proc., jak poinformował niedawno minister zdrowia?

Prof. A. Sz.-C.: Z Ogólnopolskiego Badania Seroepidemiologicznego OBSER-CO trzeciego etapu, do którego zgłosiło się 6 tys. osób od 20. roku życia, wynika, że odporność mierzona przeciwciałami przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 posiada około 80 proc. polskiej populacji w tym wieku. Wyniki tego grudniowego badania przedstawiono w marcu 2022 r. Ponieważ jednak z czasem odporność ta spada, nie jestem przekonana, czy faktycznie mamy obecnie odporność populacyjną na poziomie 95 proc. W każdym razie za kilka miesięcy do jesieni z pewnością zmniejszy się ona w znaczącym stopniu.

PAP: Jaka wtedy może być odporność populacyjna?

Prof. A. Sz.-C.: Trudno mi to oszacować, ale obawiam się, że nie będzie sięgać nawet 80 proc.

Źródło: pap.pl

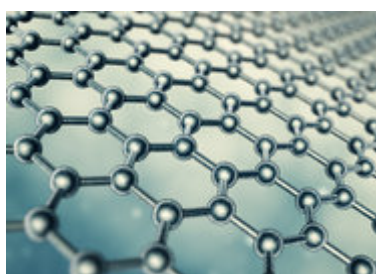
<http://laboratoria.net/aktualnosci/31318.html>



02-07-2024

[Ekran dotykowy bez problematycznego indu](#)

Tańsze i bardziej przyjazne środowisku.



02-07-2024

[Świat atomów i cząsteczek](#)

Jak dzięki różnym metodom obrazowania zobaczyć "całego słonia"



02-07-2024

[Żyjemy w czasach multitożsamości](#)

Ekspert o mediach społecznościowych.



02-07-2024

[Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#)

Równość płci może mieć związek ze swobodą wyboru tego, co się je.



02-07-2024

[Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#)

Alarmuje Światowa Organizacja Zdrowia.



02-07-2024

Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu

Informuje "Nature".



02-07-2024

Tancerze są mniej neurotyczni niż ogół populacji

Jednocześnie są bardziej ugodowi i ekstrawertyczni.



02-07-2024

Rząd planuje, aby minister mógł odwołać dyrektora NCBR

Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju będzie mógł zostać odwołany.

Informacje dnia: [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#) [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach](#)

[multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#)

Partnerzy